



Boże, ty jesteś mną

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 24 kwietnia 1997 r. w Kodaikanal

Ucieleśnienia boskiej miłości

Nie musimy pokutować ani studiować pism świętych. Cóż zatem musimy robić, aby podczas podróży przez ocean życia osiągnąć boskość? Musimy służyć bliźniemu z sercem pełnym miłości. Każdy nasz czyn, nawet najmniejszy, musi być pełen miłości.

Wielki sługa boży Dewdhuta przez cały dzień bezinteresownie służył ludziom, a wieczorem zmęczony wracał do domu. Służył mając serce przepełnione miłością. Odwiedził go postaniec Boga, który rozpoznał w nim boskość. Dewdhuta zobaczył światło w oknie. Zdziwił się, że ktoś wszedł do jego domu. Postaniec siedział na krześle. Dewdhuta zapytał go przez okno: „Kim jesteś?”. Przybysz odpowiedział: „Jestem posłańcem Boga”. „Co robisz?” – zapytał Dewdhuta. Postaniec oznajmił: „Spisuję imiona ludzi, których Bóg kocha”. Dewdhuta zadał mu pytanie: „Czy moje imię jest na tej liście?”. Postaniec odrzekł, że go tam nie ma. Kiedy Dewdhuta wszedł do pomieszczenia, gość zniknął.

Następnego dnia sługa boży znów służył ludziom z miłością, bez oczekiwania na zapłatę. Gdy zmęczony wrócił do domu, ponownie zobaczył zapalone światło. Zapytał posłańca: „Co piszesz dzisiaj?”. Postaniec odparł: „Imiona ludzi, którzy kochają Boga”. Dewdhuta zapytał: „Czy jestem na tej liście?”. „Nie” – odpowiedział postaniec.

Nazajutrz, gdy po całym dniu służby wrócił do domu, światło znów się paliło. Dewdhuta zapytał: „Co zapisujesz?”. Postaniec oświadczył: „Imiona ludzi w sercach których mieszka Bóg i przez których pracuje”. Dewdhuta zapytał go: „Czy jestem na tej liście?”. „Tak” – odrzekł postaniec.

Jedność z Bogiem osiąga się poprzez służbę w duchu miłości. Dewdhuta pokazał światu, że ważny jest nie tylko miłujący Bóg czy łaska miłości bożej. Najważniejsze jest zrozumienie, że jesteś Bogiem, a Bóg jest tobą. Dzisiejsi aspiranci duchowi również próbują osiągnąć miłość i łaskę boską. To łatwe – kochać Boga i zdobyć boską miłość, ale serce Boga powinno być w nas.

Gdzie jest Bóg? Nie ma Go w świątyniach, w budynkach, na pielgrzymkach. Jest w twoim sercu, więc po co szukasz Go gdzieś indziej? Każdy musi wierzyć, że Bóg jest w jego własnym sercu.

Piszemy listy do przyjaciół, krewnych, dzieci... Jeśli napisałeś list, oczekujesz potwierdzenia, że przyjaciel lub krewny list otrzymał. Podobnie piszesz listy z modlitwami do Boga i umieszczasz je w skrzynce łaski. Ale nie dostajesz żadnej odpowiedzi. Twoje listy nie dochodzą do Niego. Dlaczego? Ponieważ modlitwy płyną z poziomu ego, które mówi, „jestem wielbicielem”, a nie z postawy, „jestem narzędziem”. Powinniście wierzyć w to, że jesteście aspektem Boga, od którego nie jesteście oddzieleni. Bóg jest w was i wy jesteście w Bogu. Prawdziwe oddanie pozwala czuć, że jest się rzeczywiście częścią Boga i przesyłką od Niego.

Bhadżany i džapa to bardzo dobre działania. Wykonujesz je przez wzgląd na Boga wewnątrz ciebie. Musisz wierzyć, że Bóg przebywa w twoim sercu i gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie jest boskość.

Aham brahmasmi znaczy: „Jestem najwyższą zasadą”. Wzmacniaj w sobie wiarę w te słowa. Jeśli czujesz, że Bóg jest odrębny od ciebie, to nie jesteś z Nim w bliskim związku. Jeśli mówisz do

Boga „Jesteś mój” – nic to nie daje. Musisz mówić „Ty i ja jesteśmy jednym”. Istnieje tylko jedna prawda, nie dwie. Jeśli chcesz doświadczyć jedności musisz to zrozumieć i włożyć w to dużo wysiłku. Ale choć służycie z miłością i modlicie się, nie czynicie żadnych postępów. Dlaczego? Bo serca jeszcze nie dojrzały, a umysł uważa, że jest odrębny od Boga. Uwierz w to, że sam też jesteś Bogiem. Każde stworzenie jest Bogiem – niech towarzyszy ci takie szerokie rozumienie. Ludzie śpiewają Wedy, studiują pisma święte, lecz pozostają tam, gdzie byli.

Wypełniaj boskie nakazy. Nigdy ich nie łam, w żadnej sytuacji. Aspiranci duchowi mówią jedno, lecz robią drugie, a powinni dotrzymywać przyrzeczeń danych Bogu. Powinno wypełniać ich uczucie: „Boże, jestem tobą”.

Mieszkańcy Mathury myśleli, że należą do Boga i są Jego krewnymi. Kiedy myślimy „jesteśmy twoi”, oddzielamy się od Boga. Pasterki – gopiki nie myślały w ten sposób, choć mówiły: „Jesteśmy twoje”. One czuły, że nie ma różnicy między nimi a Bogiem. „Kriszno, twój głos jest zawsze słodki, wciąż słuchamy twojego fletu, jesteś piękny, twoje słowa są jak nektar. O, Kriszno, jesteś słodyczą naszych serc. Jesteśmy jednym”.

Pewnego razu Uddhawa przyszedł do pasterek z wiadomością od Boga. Zdziwiło go to, co zobaczył. Gdy wrócił, powiedział Krisznie: „Ich teściowe wrzeszczą na nie, ich mężowie je dręczą, lecz pasterki są szczęśliwe”.

Kiedy obraz wydrukuje się na papierze, obraz i papier stają się jednym. Podobnie, dla prawdziwych wyznawców nie jest możliwe oddzielenie się od Boga. Wdrukuj postać Boga w swoje serce, a swoje ciało nakłoń do służby. Bóg jest w twoim sercu. Możesz mieć głowę w „lesie”, lecz serce miej wśród ludzi. Głowa w „lesie” zapewnia prawdziwy spokój. By osiągnąć spokój, musimy wierzyć w Boga.

Z powodu złudzenia, maji, myślicie czasami, że Swami jest zwykłą, ludzką istotą, ponieważ mówi, chodzi i wygląda jak człowiek, chociaż jest Bogiem. Jego ciało jest takie jak twoje, lecz wewnętrzny wgląd pokaże ci coś innego. Czasami iluzja skrywa boskość.

Wbrew temu, co widzimy i czego doświadczamy, umysł zachowuje się jak szalona małpa, a ciało to tylko bańka na wodzie. Nie idź za ciałem i umysłem, idź za sumieniem, w którym odbija się atma. Gdy wdrukujesz Boga do swego serca, wszystko będzie wyglądało jak Bóg.

Czym jest pobożność? To zwrócenie umysłu ku Bogu, a nie odprawianie rytuałów. Maja jest jak cień. Dopóki próbujesz go złapać, będzie on zawsze przed tobą. Co należy zrobić, aby uwolnić się od cienia? Nie chodzić za cieniem. Zmień kierunek. Idź twarzą do słońca. Wtedy cień będzie podążał za tobą. Dopóki podążasz za cieniem, nie doświadczasz światła boskiej łaski. Gdy zwrócisz się do słońca, maja będzie tylko lalką w twoich rękach. By zwyciężyć maję, nie idź za mają, idź za mistrzem maji. Widząc i doświadczając maji, tworzysz problemy. Boskość jest doskonałą miłością.

Ludzie mówią: „Boże, jesteś moim ojcem, matką, krewnym, przyjacielem”. To nie jest właściwa modlitwa. Ona stwarza różnice między tobą a Bogiem. Jeśli mówisz, że Bóg jest twoim ojcem, wtedy jesteś synem. Jeśli Bóg jest przyjacielem, ty również jesteś przyjacielem. Nie mów tak! Mów: „Boże, jesteś mną”. To jest najłatwiejsza droga.

Jezus mówił, że jest wysłannikiem Boga. To był pierwszy stopień. Następnie powiedział, że jest synem Boga. Nie było to pokrewieństwo między Bogiem a wysłannikiem, lecz między ojcem a synem. Ostatecznie Jezus osiągnął poziom: „Ja i Ty jesteśmy jedno, nie ma różnicy”. Wtedy zstąpił Duch Święty.

Możesz osiągnąć ten poziom. Nie zadowolaj się dwoistością (dwajta) i warunkową dwoistością (wiśisztadwajta), musisz przejść na wyższy poziom. Jeśli myślisz: „Jestem wyznawcą, a ty Bogiem”, jest to dwoistość. Taka postawa jest niedopuszczalna. Nie. Musisz zrozumieć, że „Ty i ja to jedno” – nie ma różnicy. Świadomość we mnie i w tobie jest taka sama. Świadomość jest jedna, nie dwie. Myśl, że jesteś Bogiem.

W domu ten jest sługą, kto patrzy z zewnątrz na przedmioty, koszyki, pudła, skrzynie, a nie wie co jest w środku. Tylko pan wie, gdzie są diamenty, złoto, klejnoty. Jeśli myślisz, że jesteś sługą, widzisz tylko rzeczy zewnętrzne. Szczęście związane ze światem nie jest prawdziwym szczęściem. By poznać błogość, trzeba najpierw osiągnąć jedność. Głowa oznacza odpowiedzialność i umiejętności związane ze światem, podczas gdy serce odnosi się do wewnętrznych uczuć, jest zawsze prawe i nigdy nas nie opuszcza.

Całkowite oddanie jest drogą do prawdy. Rama i Lakszmana wędrowali przez las. Lakszmana był głęboko oddany Ramie. Rama udając zmęczenie usiadł i powiedział Lakszmanie, by zbudował chatę. „Gdzie mam ją zbudować?” - zapytał Lakszmana. Gdy Rama powiedział, by zbudował ją, gdzie chce, Lakszmana załamał się i zaczął płakać. „Dlaczego płaczesz? Co się stało?” - spytał Rama. „Ramo, czy ja mogę mieć własne zdanie?” – odpowiedział. „Oddałem wszystko tobie. Czy myślisz, że mam własne życzenia i własną wolę? Zrobię wszystko, co zechcesz. Umysł, ciało i zmysły – wszystko oddałem tobie. Jestem pusty. Nie mam nic własnego. Dlaczego obciążasz mnie taką odpowiedzialnością?”. Rama powiedział: „Popełniłem błąd”.

Kiedy oddacie się Bogu do tego stopnia, sam Bóg zstąpi i będzie działał przez was z olśniewającą łaską. Nie należy mieć poczucia „moje” i „twoje”. Moje, moje, moje, to korzenie nieszczęścia. To wszystko mają. Kiedy nie ma „moje” lub nie ma umysłu, wtedy doświadczą się pokoju i błogostanu. Porzuć „moje”. Wszystko jest tobą – jedną jaźnią. *Prema twam* – wszyscy jesteście miłością. Bóg jest miłością. Miłość jest Bogiem.

Ciało jest jak dziurawy garnek. Jeśli napełniasz ten garnek-ciało miłością, tylko miłość będzie wylewała się z każdej dziury. Z ust powinny wychodzić tylko słowa pełne miłości. Widzenie i słyszenie również będzie wtedy pełne miłości, gdyż wewnątrz jest tylko miłość. Napełnij serce miłością, żeby żadna sytuacja życiowa nie była w stanie tego zmienić, żeby tylko miłość była w sercu. Bóg może dać ci kłopoty, lecz kłopoty też powinny być odbierane jako miłość. Cały świat jest pełen miłości – takie widzenie jest prawdziwym oddaniem.

Mamy bieguny dodatnie i ujemne oraz żarówkę. Jak ich użyć? Niezależnie od mocy prądu, i prąd, i żarówka są niezbędne. Musimy połączyć plus z minusem, aby powstał prąd. Minus to indywidualność, plus to Bóg. Przez połączenie tych dwóch możesz doświadczyć atmy. W zdaniu, „jestem atmą” są dwa słowa: „ja” i „atma”. Człowiek z dualistycznym umysłem jest półślepy. Mów: „Ja jestem ja”, „ja jestem ja”. W tym nie ma dualizmu.

Aham brahmasmi znaczy „Jestem brahmanem”. To też jest dualizm. *Pradžnianam Brahma* oznacza stale zintegrowaną świadomość, zawsze i w każdej sytuacji. *Tat twam asi* znaczy „To jest Tamtym”. „To” oznacza naukę i odnosi się do zmysłów, tego co blisko nas. „Tamtym” to duchowość – pozazmysłowa i daleka. Ten podział też jest dualizmem. *Ajam atma Brahma* znaczy – „Jestem atmą”, lecz to wciąż jest dualizm. Musicie dociekać i poszukiwać w ten sposób. Poszukiwać miłości. Mistrzem jest sama miłość.

Kubek zawiera wodę i cukier na dnie. Gdy pijesz, woda jest bez smaku. Bóg przychodzi i mówi ci, że światowe przyjemności i doczesne szczęście są bez smaku. Nie mają smaku, gdy doświadczą się ich poprzez umysł. Włóż do kubka łyżeczkę inteligencji i zamieszaj. Cukier wypełni cały kubek, będzie

wszędzie. Jest tylko jedna prawda: boski cukier na dnie waszych serc. Napełniliśmy serca wodą ziemskich pożądań. Wymieszajcie to wszystko. Wtedy boskość stanie się wszystkim, bez różnic. Woda będzie słodka, czyli nie będzie różnicy między światem a duchowością.

Ciało, umysł i atma to trzy rzeczy. Musisz sprawić, by były jednym. Bez atmy nie może być ciała. Prawdziwa miłość przejawia się u wielkich ludzi, których myśli, słowa i czyny są jednym. Gdy mówisz co innego niż myślisz oraz czynisz, przypomina to pojedyncze nici, które łatwo się zerwą. Utkaj je razem. Utworzą bardzo mocną tkaninę, w której połączenie i harmonia nici zapewnia wytrzymałość. Jeśli umysł, buddhi (intelekt) i antarjami (wewnętrzny świadek) – będą jednym, to będzie tak, jak z rzekami wpadającymi do oceanu. Wszystkie staną się samym Bogiem.

Ucieleśnienia miłości

Cokolwiek robicie, róbcie to z miłością. Uczyńcie każde słowo mantrą, każdą myśl Bogiem, każde miejsce świątynią. Indywidualność i Bóg nie istnieją oddzielnie. Ludzie myślą, że dusza indywidualna jest nowa, a Bóg jest stary. To nauka stworzyła te różnice. Rozszczepiona miłość jest nauką, ale duch miłości jest Bogiem. Żyj wśród ludzi z miłością i tylko z miłością.

Tłum. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sai Ram 59/2008 (from: Discourses in Kodaikanal 1997)*
(isdk)